

## List otwarty rodziny Krasickich

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Leska i Regionu!

Dzieje rodziny Krasickich od ponad dwustu lat spletały się z historią Leska. Przedstawiciele kolejnych pokoleń Krasickich czuli się – z wyboru i z serca – obywatelami leskiej społeczności. Dlatego uznajemy za nasz obowiązek zwrócić się do Państwa z następującym apelem.

Po niemal dwóch dekadach prawnych starań o zwrot rodzinnego domu Krasickich – zamku i parku w Lesku – są coraz większe szanse na uwiecznienie ich sukcesem. 10 września 1939 roku nasi przodkowie, p. August i Izabela Krasiccy, ostatni prawowici właściciele tej prastarej warowni i liczącego setki lat parku, już przed wojną uznawanego za unikalny rezerwat przyrody, zostali brutalnie usunięci ze swojego domu przez niemieckich najeźdźców. Decyzji tej nie zakwestionował ani sowiecki okupant, ani powojenne polskie władze. Nadziejemy na to, że bezprawna i bezpodstawną decyzją zostanie nareszcie anulowana, jest niedawna decyzja Wojewody Podkarpackiego, który ustanowił, że zamek i park w Lesku nie podlegały dekretowi o reformie rolnej, a więc zostały bezprawnie zawłaszczone i powinny do nas powrócić. Tym samym potwierdził decyzję ówczesnego Ministra Rolnictwa w 2009 roku. Chcemy jeszcze raz podkreślić, że czuliśmy i czujemy się związani z Leskiem, naszą „małą ojczyzną”. Historia rodziny Krasickich w leskim zamku rozpoczyna się na przełomie XVIII i XIX wieku, gdy właścicielem stał się Pan Ksawery Krasicki – wielki patriota, przyjaciel i adiutant Naczelnika Tadeusza Kościuszki, który wraz z synem, Edmundem Krasickim, powstałcem listopadowym i ich serdecznym przyjacielem poetą Wincentym Polem, w pierwszej połowie XIX wieku wskrzesił z ruin doświadczenia w dzisiejszym kształcie zamek. Ostatnim przedwojennym właścicielem Leska (zamku) był zasłużony kombatant Legionów Polskich Józef Piłsudski, a zarazem wybitny przyrodnik – August Krasicki. Wzorem swego pradziadka, Pana Ksawerego, odbudował ze zgliszcz I wojny światowej spalony wtedy zamek leski.

Zapewniamy Państwa, że jeśli uda nam się odzyskać nasz Dom – uczynimy, co w naszej mocy, by odzyskanemu zamkowi i otaczającemu go od ponad trzech wieków parkowi przywrócić dawną świetność. Po powrocie do zamku przedstawimy program pracy, jak zamierzamy przeprowadzić. Pragniemy, by obiekt ten – jak przed laty – miał być nie tylko muzeum historii naszego regionu, Podkarpacia, ale stał się znowu centrum działalności społeczno-kulturalnej. Zależy nam, by miasto Lesko połowy XXI wieku było godne swej wielowiekowej historii i stało się w tym punkcie odniesienia na mapie politycznej, gospodarczej i kulturalnej tego regionu, Polski i Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo,

Prosimy z całego serca o udzielenie nam pomocy i wsparcia w trudnym dziele własciwego zagospodarowania tej zabytkowej i przepięknej budowli oraz parku. Naszym pragnieniem jest by cała ta posiadłość w przyszłości niosła radość, pożytek i wymierne korzyści nie tylko nam, jej właścicielom, ale przede wszystkim Państwu, całej leskiej społeczności.

Obok ogromnej, szczerzej sympatii i życzliwości mieszkańców Leska, ze smutkiem i bólem dostrzegamy także niechęć czy wręcz nieprzyjazny stosunek niektórych przedstawicieli samorządu do powrotu naszej rodziny do Leska. Chodzi o osoby, które na wiadomość o decyzji władz administracyjnych, umożliwiającej zwrot zamku i parku Krasickim oświadczyły, że decyzję tę gmina Lesko na pewno zaskarży. Skąd czerpie natchnienie ta niechęć do idei powrotu Krasickich do Leska – nie wiemy. Trudno uwierzyć, by mogła wywodzić się stąd, że jako byli właściciele zespołu pałacowo-parkowego w Lesku nigdy nie ulegli naciskom niektórych przedstawicieli Gminy. Należali oni na wycofanie naszego zastrzeżenia wobec pomysłu przekształcenia terenu parkowego na obszar inwestycyjny, z którego działki rekreacyjne zarząd gminy mógłby sprzedawać komercyjnie, bez konsultacji z mieszkańcami. Na coś takiego naszej zgody nie było i nigdy nie będzie!

W obecnej sytuacji zwracamy się do Państwa z gorącą prośbą o to, by – jak to bywało nieraz w dawnych czasach – uczynili Państwo, co mogą, aby wpłynąć skutecznie na leski samorząd. Możecie przyczynić się do tego, by samorząd w trosce o dobro wspólne i pamiętając o dawnej, owocnej współpracy władz miejskich z właścicielami zamku nie utrudniał, ale wspomagał i włączył się czynnie w proces odzyskiwania przez Krasickich ich domu rodzinnego. Za to, drodzy Państwo, przyjmijcie nasze z głębokim sercem płynące – Bóg zapłać!

Marek Krasicki  
Prezes Związku Rodziny Hr. z Siecina Krasickich  
Lesko, sierpień 2013 roku

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu  
lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść  
komentarzy zamieszczanych przez  
użytkowników. Osoby zamieszczające  
wypowiedzi naruszające prawo lub  
chronione dobra osób trzecich mogą  
tego tytułu odpowiedzialnie ponieść  
cywilną. REKLAMA: karną lub

Miejsce na twój reklam KONTAKT